Rok XII. Kraków-Podgórze środa 25 czerwca 1913 Nr. 143

6 Cena numeru halerzy 6
w Krakowie, Podgórzu i na prowincyi.
PRENUMERATA
miesięcz. w Krakowie już z dostawą do domu K 1.50
na prowincyi z przesyłką pocztową K 1.50
Prenumerata za granicą mk. 1.50, fr. 2, rb. 1.
Pojedyncze egzemplarze nabywać można we wszystkich agencyach pism i na wszystkich dworcach kolej.
Kto. P. K. Oszcz. 126·896

NOWINY
DZIENNIK POWSZECHNY

Z 5 dodatkami. »Romans i powieść« (3 razy tygodniowo) »Tydzień humorystyczny« (we wtorki) i »Praktyczna gospodyni« (we czwartki).

Redakcya i Administracya: Kraków, ul. św. Gertrudy 10. Telef. 340. || „Nowiny“ wychodzą o godz. 1½ popoł. codziennie z wyjątkiem świąt.

Bezpłatne premie dla abonentów.

Każdy **nowy miesięczny abonent** otrzyma bezpłatnie i franko zbiór *niezwykle interesujących opowieści* p. t. „Przez lądy i morza“ z 30 ilustracyami. Każdy **nowy kwartalny** abonent otrzyma nadto bezpłatnie senzacyjną powieść p. t.: **„Pan Józef Rouletabille u cara“**, w ozdobnej okładce.

A więc przecie ugoda wyborcza?

Kraków, 24 czerwca.

A więc przecie kunktatorstwo w rozwinięciu akcyi wyborczej i metoda rokowań między przywódcami wydać ma owoce. Na gałązce oliwnej, z którą p. prezydent Leo pielgrzymował od obozu do obozu, widać już zawiązek owocu kompromisowego, czy jednak ten owoc dojrzeje i czy będzie smacznym, nie jest jeszcze pewne.

Przywódcy obu grup demokratycznych w Krakowie, pragnąc uniknąć rozbicia głosów przy obecnych wyborach (uważanego za niebezpieczne), nie ustawali w zabiegach około przygotowania terenu pod wspólną listę kandydatów. Jak słychać, wczoraj o późnej godzinie nocnej ułożono istotnie w zasadzie warunki, które w rezultacie mogą doprowadzić do wspólnej akcyi wyborczej obu grup.

Wczoraj odbyły się bowiem posiedzenia ściślejszych komitetów obu organizacyj demokratycznych, naprzód oddzielnie (mieszczańskiemu komitetowi przewodniczył adw. dr Bednarski), następnie wspólnie pod przew. dra Leo. Zdziwienie wywołało, że wśród komitetu organizacyi demokratycznej z placu Szczepańskiego — pojawił się spory zastęp obywateli podgórskich (Maryewski, Rolle, dr Oberländer i i.), gdy natomiast stronnictwo mieszczańskie do pertraktacyj w sprawie krakowskiej wydelegowało tylko krakowskich obywateli.

Po dyskusyi oba komitety wyłoniły z siebie komisyę — po sześciu członków z każdej strony — a komisya ta, z zastrzeżeniem, że żadna grupa nie może być majoryzowana, zebrała się zaraz o północy na wspólne obrady, którym przewodniczył prez. Leo, ale bez prawa głosowania.

Po długiej dyskusyi rzeczona komisya uznała że należy w zasadzie postawić trzech kandydatów z ramienia wyborców chrześcijańskich, czwarty mandat zaś pozostawić wyborcom żydowskim, którzy co do osoby kandydata mają się porozumieć między sobą. Gdyby do takiego porozumienia nie przyszło, ma być do czwartego mandatu postawiony kandydat chrześcijański i to z grupy demokratycznej z placu Szczepańskiego. Zaprojektowano już po części imienną następującą listę kandydatów: dr Leo, dr Bandrowski, trzeci (łącznie) mandat dla rękodzielnika-kupca, czwarty mandat dla kandydata żydów.

Dziś o godz. 6 wieczorem komisye obu grup zebrać się mają w sali Magistratu na wspólne posiedzenie, na którem powzięte będą definitywne uchwały i zaprojektowana zostanie ostatecznie imienna lista kandydatów.

Rezultat obrad przedłożony będzie do aprobaty komitetowi obszerniejszemu grupy mieszczańskiej, który zbierze się dzisiaj o g. w pół do 9-tej w sali magistratu. Od kwestyi, czy w ciągu dzisiejszego dnia przyjdzie do porozumienia w obozie izraelickim i od kwestyi, czy obszerny komitet mieszczański zgodzi się na propozycye, które mu będą przedłożone, zależy dalszy rozwój akcyi wyborczej w mieście.



Kobieta na ambonie. (Opis wewnątrz numeru).

Wojny bułgarsko-serbskiej nie będzie.

Kraków, 24 czerwca.

Pomimo całego szeregu bardzo wojowniczych depesz, jakie nadchodzą ze stolic państw bałkańskich, dzisiaj już można powiedzieć, że do wojny między Bułgaryą a sojusznikami nie przyjdzie. Naprężenie między powaśnionymi sojusznikami wprawdzie trwa dalej, Grecya i Czarnogóra stoją w rynsztunku bojowym, gotowe do wojny z Bułgaryą, również doskonale do niej przygotowaną, ale równocześnie widać, że Rosya dokłada wszelkich starań, aby wojnę między nimi zażegnać i jest rzeczą niemal pewną, że jej się to uda.

Przedewszystkiem, jak donoszą dzisiejsze telegramy, Rosya wywiera olbrzymi wpływ na Serbię, aby zgodziła się na sąd rozjemczy cara i to bez zastrzeżeń na podstawie uznania traktatu, zawartego 13 marca 1912 roku z Bułgaryą. Widocznie zaś Rosya spodziewa się ustępstwa że strony Serbi i to już w dniach najbliższych, skoro, jak donosi biuro korespondencyjne ze Sofii, poseł rosyjski w Sofii Niechludow, przyjęty onegdaj przez króla Ferdynanda, radził usilnie, żeby rząd bułgarski poczekał jeszcze parę dni, gdyż jest nadzieja, że Serbia tymczasem da się nakłonić do uznania traktatu i do przyjęcia sądu rozjemczego na podstawie traktatu. Wczoraj zaś prosił Danewa, aby się wstrzymał z decyzyą, bo jest nadzieja, że Serbia ustąpi.

Jak zaznaczyliśmy wczoraj, Pasicz, w swojem znanem expose, wygłoszonem w Skupczynie o powodach zatargu z Bułgaryą, zostawił sobie drogę do odwrotu, oświadczając, że zgodziłby się na zrzeczenie się rewizyi traktatu tylko wtedy, gdyby się na to zgodziła Skupczyna. Obecnie Pasicz podał się do dymisyi. Powodem jej było to, że ulegając presyi Rosyi, głosował w sobotę na Radzie gabinetowej za poddaniem się sądowi rozjemczemu cara bezwarunkowo i bez zastrzeżeń, jak tego w piątek kategorycznie zażądał poseł rosyjski Hartwig. Przeciw temu głosowali jednak inni ministrowie, zaś minister wojny Bojanowicz przechylił decyzyę na niekorzyść Pasicza.

Król Piotr jest w ciężkiem położeniu. Jeżeli dymisyę Pasicza przyjmie i odda ster rządów w ręce np. ministra Proticza, zwolennika wojny z Bułgaryą, to zerwie z Rosyą, której przyjaźń jest dla Serbii poniekąd kwestyą życiową. Jeżeli zaś Pasicz zostanie przy sterze, to będzie miał do zwalczenia zapał rozagitowanej armii i wzburzenie całej prawie ludności. Zdaje się jednak, że król Piotr wybiera tę drugą drogę i że dymisyi Pasicza nie przyjmie.

Powrót Pasicza do steru rządów byłby oznaką, że niebezpieczeństwo wojny minęło i że zatarg Serbii z Bułgaryą zostanie załatwiony pokojowo. Decyzya w sprawie gabinetu zapaść musi w tych dniach, a równocześnie z nią zapadnie decyzya co do zatargu serbsko-bułgarskiego.

Rząd rosyjski, który w ten zatarg zanadto się zaangażował, prze do pokoju dla ratowania swego *prestige'u* na Bałkanie. Wytęży więc wszystkie siły, aby ten *prestige* utrzymać, a że w Serbii potrafi znaleść posłuch, tego jest pewnym. Chodzi więc, jak oświadczył królowi Ferdynandowi poseł Niechludow, o kilka dni, w ciągu których sytuacya się wyjaśni. Nastąpi to niewątpliwie bardzo szybko, bo głosy prasy petersburskiej, zwracające się coraz ostrzej przeciw Serbii, skłonią zapewne serbskich polityków do liczenia się z rzeczywistością.

Pojawiły się też doniesienia, że Anglia, Niemcy, Francya i Włochy podejmią akcyę w stolicach państw bałkańskich, aby rządy ich skłonić do poddania się sądowi rozjemczemu sześciu mocarstw. Serbia w każdym razie z większą chęcią podda się sądowi cara, którego względów i opieki jest zawsze pewną, niż sądowi mocarstw, w którym zabierałyby głos oczywiście i Austro-Węgry. Zapowiedź zbiorowej akcyi wspomnianych mocarstw może więc znacznie przyspieszyć decyzyę króla serbskiego i serbskich polityków i przychylić ją na rzecz uznania sądu cara i poddania się temu sądowi.

Mimo więc wszelkich groźnie brzmiących doniesień z Belgradu i Sofii, jest nadzieja, że uda się pokój utrzymać.

Czy Macedonia jest bułgarską?

Nasamprzód pytanie, co należy dzisiaj rozumieć pod Macedonią? Macedonia obejmuje ziemie, które dookoła są otoczone wysokiemi górami i przytykają na południu do północno-zachodniego kąta morza Egejskiego czyli do tak zwanej zatoki Salonickiej. Na południu Macedonię oddzielają od Thessalii góry Olimp i Kambunia, na zachodzie góry albańskie tworzą granicę Albanii od Epiru i od Illiryi, na wschodzie góry Rhodope, które miejscami wynoszą przeszło 3000 m. wysokości. Sama Macedonia jest także górzystą. Cały kraj jest dosyć dzikim i mało urodzajnym. Wyjątek stanowią płaszczyzny, które się rozciągają u ujścia rzeki Wardar i Bistricy. Na południu z Macedonią graniczy półwysep zębaty, zwany półwyspem Chalcydyjskim.

Za czasów tureckich Macedonię pod względem administracyjnym podzielono między dwa wilajety. Większą część wilajetu Salonickiego i część mniejszą wilajetu Monastyrskiego tworzyły ziemie, wchodzące w skład Macedonii.

Terytoryum Macedonii obejmuje 39.600 kilometrów kwadratowych. Ludność wynosi około 700.000 głów.

Jakiej narodowości jest ludność Macedonii.

Po miastach nadmorskich, a mianowicie na wybrzeżu morza Egejskiego i w południowej części Macedonii na południe od miasta Kastoryi mieszkają Grecy. Bułgarzy jednak utrzymują, że ci Grecy są właściwie narodowości bułgarskiej. Grekami zrobił ich kościół grecki, który z pomocą swoich księży hellenizował cały Bałkan, aż wreszcie utworzenie odrębnych kościołów narodowych: rumuńskiego, serbskiego i bułgarskiego położyło kres tej polityce hellenizującej księży greckich.

Poza wybrzeżami morza Egejskiego i kawałkiem Macedonii na południu od Kastoryi mieszkają Słowianie, których język najbardziej jeszcze przypomina język bułgarski.

Nie należy zapominać, że w języku bułgarskim należy rozróżniać dwa dyalekty, a mianowicie dyalekt bułgarski wschodni i dyalekt bułgarski zachodni. Tym dyalektem bułgarskim zachodnim mówią właśnie Bułgarzy macedońscy. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że dyalekt zachodni bułgarski miejscami zbliża się do języka serbskiego, tak, iż właściwie zaciera się granica, kiedy język bułgarski staje się językiem serbskim.

Te podobieństwa dyalektów zachodnio-bułgarskiego i wschodnio-serbskiego do pewnego stopnia usprawiedliwiają obecne pretensye Serbów, ponieważ Serbowie twierdzą, że owi Bułgarzy zachodni są właściwie Serbami, którzy, mieszkając w sąsiedztwie Bułgarów, nabrali pewnych właściwości językowych bułgarskich.

Zdaje się jednak, że w samej rzeczy te miejscowości w Macedonii, które obecnie zajmują Serbowie, mają ludność raczej bułgarską aniżeli serbską.

Macedonia i Rumunia.

Zupełnie inną teoryę co do narodowości mieszkańców w Macedonii stawiają Rumunowie. Ponieważ w Macedonii pomiędzy Grekami, Bułgarami i Serbami znajdują się także spore wyspy ludnościowe Kucowałachów czyli dakorumunów, przeto uczeni rumuńscy utrzymują, że część olbrzymia ludności macedońskiej jest właściwie pochodzenia rumuńskiego. Tych Rumunów Grecy po miastach nadmorskich przerobili na Greków, a po wsiach nauczyciele bułgarscy przerobili na Bułgarów.

Takie twierdzenie jednak nie wytrzymuje krytyki. Możnaby się zgodzić ostatecznie, że księża greccy zdołali pewną ilość Rumunów przerobić na Greków. W jaki sposób atoli nauczyciele bułgarscy mogli Kucowałachów przerabiać na Bułgarów w czasach, gdy rząd turecki ciągle prześladował Bułgarów na każdym kroku, tego wręcz zrozumieć nie podobna. Odgrywa tutaj poprostu rolę pewna mania wielkości, która cechuje Rumunów. Rumunowie uważają się za potomków bezpośrednich Rzymian, zapominając, że w ich żyłach płynie olbrzymia ilość krwi słowiańskiej, a nawet ich język jest właściwie językiem słowiańskim, w którym wyrazom słowiańskim nadano formy języka romańskiego.

Ostateczne wnioski.

Streszczając nasze wywody, musimy przyjść do wniosku, że niewątpliwie ludność Macedonii należy do narodowości bułgarskiej. Część tych Bułgarów zhellenizowała się pod wpływem stykania się z Grekami w miastach portowych. Inna część Bułgarów, na północnym zachodzie Macedonii mówi narzeczem, zbliżonem do serbskiego, ale w każdym razie i oni właściwie należą do narodu bułgarskiego. Tak więc Macedonia należy się istotnie Bułgaryi, jeżeli postawimy zasadę, że spór o podział nowych terytoryów, zdobytych na Turcyi, powinien się odbywać na zasadzie narodowościowej.

Ze świata politycznego.

W austryackiej Izbie panów odbyła się wczoraj manifestacya na cześć cesarza Wilhelma. Mowę hołdowniczą wygłosił jednak nie prezydent książę Windischgraetz, ale wiceprezydent książę Fürstenberg, osobisty przyjaciel cesarza Wilhelma i równocześnie członek pruskiej Izby panów. Komplet był bardzo słaby. Z Polaków na posiedzenie przybył tylko hr. Roman Potocki, który lojalnie wysłuchał stojąc przemowy na cześć cesarza Wilhelna. Ministrowie Trnka i Długosz na posiedzenie nie przybyli.

Episkopat austryacki zaprotestował na wczorajszem posiedzeniu Izby panów przeciw międzynarodowej konwencyi haskiej w sprawach małżeńskich.

Jednorazowy podatek wojskowy w Niemczech został wczoraj ustalony przez komisyę budżetową niemieckiego parlamentu. Mający dochody do 5000 marek są wolni od podatku. Od 5000 marek podatek wynosi 1 prc., od 50.000 marek trzy prc., od 100 tysięcy 5 prc.. od 200 tysięcy 6 prc., ponat 500 tysięcy 8 procent.

Szczep albański Cramuci zwrócił się do cesarza Franciszka Józefa z prośbą o pomoc i ratunek przed prześladowaniem Greków.

Konferencya ambasadorów w Londydynie obradowała wczoraj i, jak zwykle, nie doszła do żadnego rezultatu.

Dla przeprowadzenia reform w Turcyi azyatyckiej zaproponowała Francya mocarstwom nominacyę komisarza. Jest to początek może w dalekiej dopiero przyszłości dokonać sią mającej likwidacyi Turcyi azyatyckiej.

Prezydent Francyi Poincare z ministrem spraw zagranicznych Pichonem wyjechał wczoraj do Anglii.

O wyspy Egejskie, zajęte przez Włochów w czasie wojny tripolitańskiej toczy się polemika między prasą włoską a francuską. Francuska prasa domaga się zwrotu tych wysp — włoska oświadcza, że Włochy ich nie zwrócą.

Z różnych stron.

Konsekracya arcybiskupa-metropolity warszawskiego ks. A. Kakowskiego odbyła się onegdaj w Petersburgu.

Zamach dynamitowy na króla greckiego w Salonikach został wykryty wczoraj przez policyę. Przed pałac królewski zajechały trzy wozy, przykryte z wierzchu warzywami, a mieszczące w środku dynamit. Po wykryciu tego policya zarządziła liczne aresztowania wśród członków band bułgarskich.

Straszna eksplozya dynamitu zdarzyła się w zakładach środków wybuchowych westfalsko-anhalckich. Dwóch robotników zostało zabitych, wielu ciężko rannych.

Wzloty w Wiedniu. Podczas wczorajszych wzlotów pod Aspern, przybył na pole lotnicze automobilem cesarz. Ponad lotniskiem w Aspern przelecieli wczoraj piloci wojskowi. W południe zbadano promieniami Röntgena stan porucznika Nepalka w szpitalu garnizonowym. Ma on wstrząśnięty mózg, złamanie w pobliżu lewej szczęki i w nasadzie nosa, oraz kilka mniejszych obrażeń. Stan jego jest względnie zadowalający.

Brindejonc wyruszył wczoraj aeroplanem z Petersburga w powrotną drogę do Paryża. Lotnik udał się do Rewla, a jutro zamierza polecieć do Sztokholmu ponad morzem Bałtyckiem.

Samobójstwo podpułk. Loebla dotąd nie zostało wyjaśnione. W ministeryum wojny tłumaczą samobójstwo zdenerwowaniem. Wedle innych informacyi Loebl w przeddzień samobójstwa był na przechadzce z żoną, nie zdradzając żadnego niepokoju. O godz. 8 był w biurze, a o 11-ej popełnił samobójstwo.

Wypadek automobilowy. Wracając samochodem z Neapolu do Rzymu księżna Berta Radziwiłłowa wskutek uderzenia automobilu o kamień, wypadła do rowu. Samochód został zdruzgotany, księżna doznała tylko lekkich obrażeń i powróciła innym samochodem do Rzymu.

Podczas przejazdu Poincare'go przez Cherbourg do Anglii witano go wystrzałami armatnimi. Wskutek zbyt gęstej strzelaniny zdarzył się wypadek z armatą. Dwóch ludzi utraciło życie, a dwóch zostało zranionych.

Młyn w Osieku został doszczętnie spalony. Maszyny wszystkie uszkodzone. Do rana spaliło się 400 wagonów mąki.

300 świń zginęło w płomieniach w Elblągu. Zapalił się tam olbrzymi chlew, w którym było przeszło 600 świń. Pożar rozszerzył się tak szybko, że 330 świń zginęło.

Ile Prusy zarobiły na jubileuszu.

Pruski fiskus miał 16 czerwca b. r. to jest w dniu jubileuszu cesarza Wilhelma, bardzo ładny dochód nadzwyczajny. Zarobił mianowicie 164.000 marek na „deszczu" odznaczeń, jaki spadł w tym dniu na Prusy. Musieli bowiem zapłacić za stemple na nominacye: trzech świeżo upieczonych, raczej świeżo przez cesarza Wilhelma mianowanych hrabiów po 3.600 marek, 59 nowych szlachciców po 1200 marek, 8 podkomorzych po 2.400 marek, 4 tajnych radców po 5.000 marek, 2 radców handlowych po 3.000 marek i t. d. razem 164.000 marek.

Kościuszko pod Racławicami w kinematografie.

Dowiadujemy się ze Lwowa, że konsorcyum dla wykonania tego obrazu, już z początkiem przyszłego miesiąca, po sfabrykowaniu odpowiedniej ilości kostyumów, przystąpi do wykonania zdjęć w otwartej przestrzeni; — na sierpień pozostanie zdjęcie aktu „Przysięgi Kościuszki", który odegrany będzie na tle olbrzymiej, według współczesnego rysunku Michała Stachowicza wykonanej dekoracyi, przedstawiającej rynek, sukiennice i ratusz krakowski, przy współudziale sprawnych, a w mundury pułków gen. Wodzickiego i Czapskiego strojnych zastępów, które złożą swemu naczelnikowi, poczem Kościuszko całemu Narodowi przysięgę. Tę poprzedzi „Błogosławieństwo mieczów", które miało miejsce w kaplicy loretańskiej kościółka OO. Kapucynów.

Egzemplarz tej ekranowej kampanii, źródłowo opracowany przez zagranicą w sztuce kinematograficznej kształconego artystę p. Orlanda, dzieli akcyę na cztery części i jest wzorowanym na teatralnym egzemplarzu Lasoty z pominięciem jednak faktów, mijających się w tym ostatnim z historyą. Część pierwsza obejmie wypadki od przyjazdu Kościuszki do Krakowa, do jego wymarszu pod Racławice; druga — potyczkę bryg. Mangetta z załogą krakowską Łykoszyna w Kozubowie; trzecia — ferment między chłopstwem i jego przekradanie się do obozu naczelnika; ostatnia — złudną bitwę racławicką ze słynnym atakiem chłopów na armaty, nobilitacyę Bartosza i scenę po zwycięstwie, odtworzoną według znanego obrazu mistrza Matejki.

Luźne epizody obrazu będą łączone bohaterskimi czynami adjutanta Kościuszki, przekradającego się ze sztafetą do bryg. Mangetta oraz jego afekt miłosny do wychowanki prezydenta miasta Krakowa Anny. Obraz będzie obfitował w szereg barwnych obrazków etnograficzno-obyczajowych.

W zdjęciu weźmie również udział znany ze swego ostatniego występu „Teatr Niezależny".

Kobieta na ambonie.

(*Patrz ilustracyę na str. 1-ej*).

Pomiędzy uczestnikami zeszłotygodniowego kongresu kobiet, walczących o równouprawnienie polityczne, odbytego w Budapeszcie, znajdowała się także pani Dr Anna Shaw ze Stanów Zjednoczonych, która w swej ojczyźnie pełni funkcye kaznodziei. W Ameryce nie jest zresztą rzadkością, iż kobieta głosi z ambony słowo Boże. W Europie jednak kobieta na ambonie stanowi senzacyę. Senzacyą też było, gdy budapeszteński kongres został zainaugurowany nabożeństwem w kościele reformowanych ewangelików, zakończonem kazaniem pani Dr Shaw. Jestto starsza, sympatyczna dama, a w kazaniu swojem, na podstawie zręcznie dobranych cytatów z biblii dowodziła konieczności równouprawnienia kobiet.

Rycina nasza, sporządzona na podstawie pism węgierskich, przedstawia panią Shaw na ambonie.

Ze sportu.

Wyścigi cyklistów, urządzone przez oddział kolarski „Sokoła" podgórskiego odbyły się w niedzielę w Borku Fałęckim. W biegu otwarcia, 6 klm., zwyciężył Höchsman w 11 min. 15 sek., dalej Korwin jun. w 11 min. 54 sek., Reindl w 12 min. W biegu nowicyuszy, 5 klm., zwyciężyli: Giemek w 11 min. 4 sek., Rogowski w 11 min. 17 sek., Krzakowski w 12 min. 7 sek. W biegu gości, 6 klm., przybyli Höchsman, Jaworski i Reindl niemal równocześnie w 11 min. 41 sek. Różnica zwycięstwa wynosiła między każdym z nich jednę piątą sekundy. W biegu seniorów, 3 klm., zwyciężyli: Lenartowicz w 5 min. 58 sek., Jondro w 6 min., Bernacki w 6 min. 7 sek. W biegu powolnym zwyciężyli Dobrzański i Choczner. W biegu ogólnym, 8 klm., pierwszy przybył Höchsman w 16 min. 33 sek., drugi Jaworski w 16 min. 35 sek., trzeci Reindl w 17 min. 22 sek.

Z sali sądowej.

Strzelający złodzieje amatorzy.

Kraków, 24 czerwca.

Sprawcy głośnego włamania, dokonanego w nocy z 7 na 8 lutego w kancelaryi dyrektora I szkoły realnej przy ul. Studenckiej — 22-let. Stefan Piech, elektromonter, 24 letni Karol Porębski, stolarz i 29-letni Piotr Jagodziński szewc — stanęli wczoraj przed trybunałem przysięgłych pod zarzutem zbrodni kradzieży. Przewodniczył r. s. dr Olszewski, oskarżał prok. dr Kłodziński, bronili adwokaci dr S. Fendler, dr Filimowski i dr J. Gross.

Z kasy wertheimowskiej, do której się włamano, skradziono wówczas gotówkę w kwocie 1072 kor. Policya wyśledziła sprawców w osobach obwinionych, z których jeden Piech, jest synem b. tercyana tej szkoły. Złodzieje postąpili wówczas z niezwykłą czelnością, gdyż na miejscu kradzieży pozostawili pokwitowanie na 1072 kor., „które zostały pobrane na dniu dzisiejszym i za które mocno dziękują strzelający złodzieje-amatorzy". Byli oni tak wspaniałomyślni, że resztę pozostałą w kasie, wynoszącą 88 hal., przeznaczyli na „pomoc koleżeńską"...

Piech po dokonaniu kradzieży zbiegł do Mor. Ostrawy, gdzie się ukrywał pod fałszywem nazwiskiem. Okazało się, że Piech dopiero w styczniu b. r. opuścił zakład karny w Wiśniczu, gdzie odsiadywał karę 5-cioletniego więzienia, a dwa tygodnie potem dokonał nowej zbrodni wraz z Porębskim, z którym razem przybywał w Wiśniczu. Włamania dokonali Piech i Porębski a doskonałych narzędzi dostarczył im krewny Porębskiego Jagodziński, szewc w Zakopanem, który przy zwrocie narzędzi otrzymał za swą fatygę przekazem 280 kor.

Przy Porębskim znaleziono gotówkę 325 kor., którą na wczorajszej rozprawie wręczono dyrektorowi szkoły p. Dziurzyńskiemu. Porębski, chory na daleko zaawansowaną gruźlicę płuc, przyznał się w zupełności do winy — natomiast Piech i Jagodziński stanowczo wypierali się jakiegokolwiek udziału w tej kradzieży.

Po przeprowadzonej rozprawie przysięgli zatwierdzili przedłożone pytania w kierunku zbrodni kradzieży, zwrócili się jednak z prośbą do trybunału, aby Porębskiemu ze względu na stan jego zdrowia (stwierdzony przez lekarzy sąd.) wymierzona została niska kara. Trybunał uwzględnił to żądanie przysięgłych i wymierzył Porębskiemu karę sześciomiesięcznego więzienia, z wliczeniem 4 miesięcznego aresztu śledczego, mimo, że Porębski właściwie dokonał włamania. Piech został skazany na 3 lata, a Jagodziński na 3 miesiące ciężkiego więzienia.

O szkołę górniczą w Wieliczce.

Piszą nam z Wieliczki: Pięćdziesiąty drugi rok mija obecnie od dnia założenia, kilkakroć w ciągu tego czasu reorganizowanej szkoły górniczej w Wieliczce i oto teraz w niespełna dwa lata po uroczystym jubileuszu zamierza rząd szkołę tę zwinąć z powodów... oszczędnościowych. Nie chcemy przypominać całej polemiki, przeprowadzonej w ubiegłym roku *ex re* kosztów produkcyi soli fabrycznej, gdzie wykazywaliśmy rentowność saliny wielickiej, mimo jej biurokratycznego prowadzenia i skrępowania przez ciężki alembik wszystkich instancyj skarbowych, jednakowoż jak w tamtej sprawie, tak i w tej musimy zwrócić uwagę na typowo austryackie jej załatwienie. Zamiast ulepszać produkcyę, podwyższa się ceny, zamiast reorganizować zwija się szkołę bez względu na skutki. W sprawie tej odniósł się przed kilku już tygodniami magistrat m. Wieliczki do ministra skarbu, wczoraj zaś uchwaliła Rada miejska wielicka wnieść podanie do centralnych władz skarbowych o utrzymanie tej szkoły i zamianę jej na szkołę publiczną. Wedle obecnego statutu szkoła ta ma *„cel kształcenia uczniów na dzielnych dozorców ruchu dla zakładów górniczych z szczególnem uwzględnieniem solnictwa"*. Nauka trwa lat dwa. Uczniami są robotnicy górniczy (po trzech latach praktyki), którzy ukończyli szkołę wydziałową lub niższe gimnaz. Każdy z uczniów pobiera od Rządu dodatek sustentacyjny, co naturalnie obciąża znacznie skarb salinarny. Szkoła ta nie jest publiczną.

W interesie miasta Wieliczki i górnictwa polskiego leży utrzymanie jej, boć oczywistą szkodą byłoby, gdyby nasi górnicy — przyszli sztygarzy, musieli szukać nauki po za granicami kraju. Sądzimy, że raczej należałoby znieść dodatki sustentacyjne, otworzyć wrota szkoły dla wszystkich, którzy pragną wykształcić się na sztygarów, a wtedy z pewnością zniknie argument, że szkoła jest za droga. *K. S.*

Walka ukraińców z moskalofilami!

Z Przemyśla donoszą:

We wsi Bolestraszyce, odległej stąd o 6 kilometrów, przyszło w niedzielę do zatargu między tamtejszymi parobczakami moskalofilskimi a artylerzystą Strzechotą, ukraińcem. Ponieważ napastnikom zdawało się, że Strzechota, którego chcieli bić, uciekł do pobliskiego sklepiku, gdzie właśnie zabawiało się kilku żołnierzy, zaczęli sklep ten bombardować kamieniami.

Żołnierze zabarykadowali się i byliby z pewnością bronili się do nadejścia pomocy, gdyby nie wójt tamtejszy, moskalofil, Teszlak, który przyrzekł im, że odejdą wolni, jeśli tylko oddadzą broń.

Żołnierze posłuchali wezwania, a wtedy na bezbronnych rzuciła się ponownie czerń moskalofilska, bijąc kamieniami i kołami. Pięciu zostało ciężej lub lżej poranionych. Są to kaprale: Kupiński, Czepiel i Kucharczyk, oraz „vormeister" Lancz i artylerzysta Mojchrowicz. Natomiast kapral Mundiakiewicz, uderzony kamieniem w skroń, padł nieprzytomny na miejscu. Ranni umknęli, on zaś, zdeptany jeszcze i skatowany, w dwie godziny później ducha wyzionął.

Na miejsce przybyła nazajutrz wczas rano żandarmerya i zaczęła przy asystencyi dodanego jej oddziału artyleryi aresztować sprawców. Do godz. 3 po południu aresztowano 13 osób, dalsze aresztowania nastąpią po przybyciu komisyi sądowej z Przemyśla.

Ogółem ma zostać aresztowanych około 30 uczestników napadu.

Z akcyi przedwyborczej.

O mandat Podgórze-Wieliczka. Onegdaj odbyło się w Podgórzu posiedzenie miejskiego komitetu wyborczego, który jednogłośnie zatwierdził kandydaturę dotychczasowego posła, burmistrza Franciszka Maryewskiego. — W najbliższy czwartek odbędzie się w Podgórzu zgromadzenie wyborców, na którym burmistrz Maryewski wygłosi mowę kandydacką.

Kobiety krakowskie a wybory. We środę dnia 25 bm. o godz. 7 wieczór odbędzie się w sali „Ogniska nauczycielskiego", Rynek 29, I p. wiec kobiet w sprawie wyborów do Sejmu. Na wiec zaproszeni są kandydaci.

Co słychać w mieście?

Kraków, 24 czerwca.

Tow. przyj. sztuk pięknych. Walne Zgromadzenie Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych w Krakowie odbędzie się w niedzielę dnia 29 czerwca 1913 o godzinie 11 przed południem. Na porządku dziennym znajduje się sprawozdanie Zarządu z obrotu funduszami i z czynności za rok 1912, sprawozdanie komisyi kontrolującej, uchwalenie budżetu, wybór nowych członków Zarządu i zmiana statutu.

O grobowiec patryoty. Podczas jednodniowej rewolucyi krakowskiej w dniu 26 kwietnia 1848, której ofiary doczekały się pięknego pomnika na cmentarzu krakowskim, zginął także 25-letni Jozua Birnbaum, dziesiętnik gwardyi narodowej. Birnbaum został zakłuty na moście podgórskim przez żołdactwo austryackie, które z Podgórza przez Kaźmierz i Stradom szturmowało Śródmieście. Birnbaum został pochowany na cmentarzu żydowskim a skromny kamień pamiątkowy do dnia dzisiejszego sławi go jako patryotę, który zginął dla Ojczyzny. Grobem i pomnikiem opiekował się aż do ostatnich czasów stryjeczny brat poległego p. Teodor Birnbaum, emer. inspektor kolei państw. Grobowcowi jednak i pomnikowi grozi zagłada. Znajduje się on bowiem w najstarszej części cmentarza, którą zarząd cmentarza postanowił zasypać grubą warstwą ziemi, aby uzyskać miejsce pod nowe groby. Wszystkie znajdujące się w tej części cmentarza kamienie pamiątkowe zostaną usunięte i w ten sposób zniknie ostatni ślad po dzielnym patryocie żydowskim.

Mamy nadzieję, że Zbór izraelicki, w którego ręku spoczywa zarząd cmentarza, obmyśli odpowiedni *modus precendendi*, aby ocalić od zagłady grobowiec i pomnik patryoty, który zginął dla Ojczyzny.

Sekcya samochodowa Kraj. Związku turystycznego. W lokalu Związku turystycznego odbyło się wczoraj zebranie w sprawie zawiązania przy Związku sekcyi samochodowej turystycznej. Nowa organizacya ma na celu ochronę wspólnych interesów właścicieli samochodów i motocyklów, szerzenie zamiłowania do turystyki samochodowej, starania o poprawę i podniesienie bezpieczeństwa na drogach, ułatwienia wycieczkowe i t. d.

Komitet przygotowawczy, złożony z pp. Dra Schneidra, R. Suskiego, J. Fischera, Jurzykowskiego i Dra Beresa, uchwalił zaprosić wszystkich właścicieli samochodów na zebranie konstytuujące, które odbędzie się we czwartek 26 bm. o godz. 6 wiecz. w lokalu Związku turystycznego, ul. Szpitalna 36.

Z magistratu. Wczoraj w biurze prezydyalnem magistratu krakowskiego zjawiła się deputacya praktykantów kancelaryjnych i przedłożyła na ręce sekretarza prezydyalnego dra Kannenberga obszerny memoryał z prośbą o przyspieszenie nominacyi asystentów. Spodziewać się należy, że uzasadniona obecnymi stosunkami drożyźnianymi prośba tych niedostatecznie wyposażonych pracowników gminy zostanie przez prezydenta miasta rychło załatwioną, tem więcej, że Rada miasta zajęła przychylne stanowisko w sprawie powyższej, uchwalając jednomyślnie postawiony przed radcę m. p. Hałatkiewicza wniosek w sprawie przyspieszenia mianowań asystentów magistratu.

Węgiel miejski. Podkomitet dla spraw miejskiego składu węgla odbył onegdaj posiedzenie pod przewodnictwem r. m. Beringera i rozpatrywał kwestyę przeniesienia składu na tak zwany plac drzewny obok nowego dworca towarowego. Uchwalono wznieść tam potrzebne budynki według planów, przygotowanych przez budownictwo miejskie, kosztem około 30.000 kor. Następnie uchwalił komitet przyznać dla miejskiego Biura ubogich, jak corocznie, dwa tysiące cetnarów węgla, celem bezpłatnego rozdania między ubogich, oraz instytucye humanitarne.

Wycieczka Poznańczyków. Bawi w naszym mieście sympatyczna wycieczka rolnicza z Księstwa Poznańskiego, licząca około 60 ziemian i włościan. Wczoraj w pierwszy dzień swego u nas pobytu wycieczka wyjechała do Krzeszowic, celem zwiedzenia gospodarstwa dóbr hr. Potockich.

Dzisiaj wycieczka pod kierunkiem redaktora „Tygodnika rolniczego" p. St. Jasińskiego i prof. dra Rogoyskiego zwiedzi zakład agronomiczny Instytutu rolniczego Uniwersytetu Jagiellońskiego w Mydlnikach. Środę uczestnicy wycieczki przeznaczyli na oglądanie zabytków Krakowa; we czwartek zabawią u red. Jasińskiego w Łoniowej, następnie zwiedzą browar w Okocimiu. W piątek uczestnicy wycieczki udadzą się do salin wielickich.

Popis gimnastyczny „Sokoła". We czwartek dnia 26 bm. o godz. 7 wieczór odbędzie się „Popis gimnastyczny" na boisku „Sokoła". Po popisie uroczysta wieczornica. Wstęp wolny tylko dla członków „Sokoła". Strój uroczysty lub p.łowy.

Majsterskie egzamina. W miejskiem Muzeum techniczno przemysłowem, Krajowym Instytucie popierania rękodzieł i przemysłu w Krakowie została już ukonstytuowana Komisya egzaminów majsterskich dla kapeluszników, rękawiczników, bandażystów, farbiarzy, białoskórników i garbarzy. Czeladnicy tych zawodów mogą już wnosić podania o przypuszczenie ich do egzaminów majsterskich.

Zjednoczenie stowarzyszeń robotniczych. Onegdaj odbyło się tutaj zebranie polskiego związku zawodowego chrześcijańskich robotników. W zebraniu wzięło udział około 50 delegatów, oraz okoko 150 członków i gości. Zjednoczone stowarzyszenia przybrały nazwę „Polskie Zjednoczenie zawodowe chrześciańskich robotników z siedzibą w Krakowie". Na onegdajsze zebranie przybył książę-biskup Sapieha, powitany przez prezesa.

Po obradach dokonano wyborów zarządu. Prezesem wybrany p. Holeksa z Krakowa, wiceprezesem pp. Urbańczyk z Witkowic i Skowroński ze Stanisławowa; wybrano też Radę nadzorczą.

III Popis uczniów konserwatoryum odbędzie się dziś we wtorek, w wielkiej sali Starego teatru. Program obejmuje produkcye uczniów klas fortepianowych prof. Lipskiego i Lalewicza, klas skrzypcowych prof. Szwarcensteina i Czaplińskiego oraz klasy wiolonczelowej prof. Skarżyńskiego (kwartet na 4 wiolonczele). P. Zarankówna (z klasy prof. Ludwiga) odśpiewa z towarzystwem orkiestry smyczkowej kilka pieśni Swierzyńskiego i Griega, p. Lewartowska dwie pieśni Zeleńskiego i Niewiadomskiego, p. Drozdowska wyjątki z opery Glücka „Orfeusz“ (z tow. chóru uczniów). Popis rozpocznie kwintet smyczkowy Mozarta, zakończy zaś tercet z Haydna oratoryum „Stworzenie“ (pp. Lewartowska, Kominkowski i Urbanowicz).

IV popis (we środę, 25 bm. w sali Starego teatru) rozpocznie się suitą Griega, którą odegra orkiestra smyczkowa uczniów pod kier. prof. Wierzuchowskiego. Program tego wieczoru składa się z popisów klas prof Czaplińskiego, Wierzuchowskiego, Barabasza, Zeleńskiego i Lalewicza. Klasa prof. Ludwiga wystąpi z szeregiem wyjątków z oper („Hrabina“, „Carmen“, tercet z „Konrada Wallenroda“).

Bilety na obydwa popisy po 1 koronie i po 60 halerzy nabywać można w kasie Starego teatru.

Mianowania. Wyższy sąd krajowy w Krakowie zamianował auskultantami konceptowego praktykanta skarbowego W. Zymirskiego i praktykanta sądowego Murdzińskiego, zaś oficyała kancelaryjnego W. Rojewskiego w Myślenicach starszym oficyałem kancelaryjnym w Wadowicach.

Odpowiedzi Redakcyi. *W. P. Adeli B.* Konkurs piękności pań, który z powodu niepewnej pogody odpadł z programu niedzielnej [illegible]bawy dziennikarzy krakowskich, odbędzie się [illegible]adchodzącą niedzielę. Cenne nagrody, ogól[illegible] wartości 500 koron, zostaną wręczone trzem [illegible]piękniejszym krakowiankom. Oprócz tego [illegible]bawę niedzielną w „Oleandrach“ uświetni [illegible]gi szereg pierwszorzędnych a nieznanych dotąd w Krakowie atrakcyj festynowych, które również musiały odpaść w zeszłą niedzielę.

Prawdziwa więc zabawa dziennikarska odbędzie się 29 bm. Najprawdopodobniej odbędzie się również w teatrze „Bagatela“ druga letnia reduta prasy.

W tych dniach ukaże się oficyalne zawiadomienie o niedzielnej zabawie.

Na razie tylko taki mały rąbek tajemnicy możemy uchylić, gwoli zadość uczynienia ciekawości Sz. Pani, zapewniając jednocześnie, że tak cenne Jej zaufanie do pomysłów dziennikarskich, jakie ujawnią się na niedzielnej zabawie, nie dozna zawodu.

Z kroniki żałobnej.

Franciszek Laskowski, przeżywszy lat 73, zmarł 23 bm.

Wincenty Kujawski, em. radca sądu kraj., hon. obyw. miasta Wiśnicza, przeżywszy lat 70, zmarł 24 bm.

Postępowa młodzież akademicka we Lwowie odbyła wczoraj na podwórzu politechniki wiec i uchwaliła jednodniowy strejk manifestacyjny w uniwersytecie, skierowany przeciw trzem profesorom, którzy w czasie bojkotowania szkół rosyjskich w Królestwie wykładali na Uniwersytecie warszawskim. Popołudniu młodzież ta obsadziła uniwersytet i nie dopuściła do wykładów. — W demonstracyi tej nie bierze udziału młodzież narodowo-demokratyczna, stanowiąca trzy czwarte młodzieży akademickiej we Lwowie.

Głosy publiczności.

Zbyszko Cyganiewicz odpowiada Binningowi.

W odpowiedzi na wyzwanie p. **Binninga** uprzejmie donoszę, że nigdy od walki z nim się nie uchylałem. Dziwna rzecz, że **pan kapitan** wyzywa mnie teraz właśnie, kiedy ja po utracie krwi i opuszczeniu szpitala w Montreal jestem osłabiony. Pomimo tego, jeżeli ma nadzieję zakończyć swoją zapaśniczą karyerę zwycięstwem nademną, to łatwo może go spotkać niespodzianka. W Krakowie pozostaję tylko kilka dni, dlatego szanowny **kapitan** zechce przyspieszyć swój przyjazd, gdyż znowu będzie myślał, że przed nim uciekłem. Nadmieniam jednak, że nim pan kapitan stanie ze mną do walki, do której w każdej chwili jestem gotów, żądam aby się załatwił przedtem z panem **Wildmanem, szampionem żydowskim**, przed którym sam przeszłego roku podczas turnieju w teatrze Nowości z Krakowa uciekł. Nadto gotów jestem przyjąć zakład kap. **Binninga** od 2 do 5 tysięcy koron z warunkiem, że walka musi być roztrzygnięta. W końcu zaznaczam, że sprawę tę również oddaję w ręce tutejszych sportowców, z zobowiązaniem stawienia się **kap. Binningowi** w przeciągu 8 dni.

Z poważaniem
340 **Stanisław Cyganiewicz.**

Telegramy „Nowin“.

Spór Bułgaryi z Serbią.

Wiedeń. (Tel. wł.) Wiadomości jakie dzisiaj rano nadeszły do Wiednia z Belgradu i ze Sofii, pozwalają się spodziewać że **w ostatniej chwili da się zapobiedz wybuchowi wojny Bułgaryi ze sojusznikami** i że do wojny nie przyjdzie.

Rząd rosyjski wywiera niesłychany nacisk w Belgradzie, aby skłonić króla Piotra i sfery decydujące serbskie do przyjęcia sądu rozjemczego cara na podstawie uznania traktatu z Bułgaryą. — Położenie króla Piotra jest dlatego tak trudne, bo z jednej strony **obawia on się wojennego nastroju armii serbskiej a z drugiej strony nie chce otwarcie zrywać z Rosyą.**

Pasicz ustąpił. Gdyby się zgodził na ponowne objęcie prezydyum gabinetu, to byłoby dowodem, że szanse pokoju idą w górę. Na razie mówią o utworzeniu gabinetu koalicyjnego z Proticzem na czele.

Armia serbska jest przeciwną wszelkim ustępstwom dla Bułgaryi, bo pewna jest swojej wartości i przekonana, że w nowej wojnie pomści dawne klęski, zadane jej przez Bułgarów.

Serbia przeciw Rosyi.

Belgrad. (Tel. wł.) W tutejszych kołach politycznych panuje wielkie oburzenie na Rosyę. Prasa serbska pisze, że Rosya, domagając się zgody Serbii na sąd carski na podstawie traktatu i to bez zastrzeżeń, staje otwarcie po stronie Bułgaryi. „Polityka“ pisze: Rosya żąda od Serbii bezwzględnego posłuszeństwa tak, jak się go żąda od swojego poddanego. Serbia jednak nie może wyrzec się doliny Wardaru, bo pozbyłaby się w ten sposób podstaw państwa samodzielnego.

Groźby serbskiego posła w Sofii.

Sofia. (Tel. wł.) Poseł serbski zapytywał wczoraj posła rosyjskiego, czy Rosya zgodziłaby się na przyjęcie archiwum poselstwa serbskiego w Sofii i na objęcie opieki nad serbskimi obywatelami w Bułgaryi na wypadek wybuchu wojny między Serbią a Bułgaryą.

Dyplomacya rosyjska o zatargu.

Berlin. (Tel. wł.) „Berl. Tageblatt“ donosi, że doradca Sazonowa Neratow oświadczył w rozmowie z posłami dumskimi, że nie jest wykluczonem, iż Serbia ostatecznie ustąpi i zgodzi się na sąd cara.

Wojna byłaby waryactwem.

Petersburg. (Tel. wł.) „Now. Wremia“ występuje bardzo ostro przeciw dalszemu niepokojeniu Europy przez polityków bałkańskich. Europa jest już zmęczoną rozmaitymi nerwowymi atakami bałkańskich dyplomatów. Europa ma o wiele ważniejsze interesy, niż to się zdaje panom politykom z Bałkanu, Pokój na Bałkanie musi być utrzymany, bo nowa wojna byłaby wprost waryactwem.

Bułgarya nie ustąpi.

Sofia. (Tel. wł.) O podróży Danewa do Petersburga nie ma mowy, dopóki Serbia nie uzna ważności traktatu. W kołach poinformowanych twierdzą, że Rosya wystąpiła z nowym projektem rozgraniczenia zdobyczy, przyznając Serbii linię Veles-Kratowo. Bułgarya jednak oświadczyła, że propozycya ta nie jest do przyjęcia.

Opierając się na oświadczeniu rosyjskiego posła, który powiedział królowi, by na kilka dni wstrzymał decyzyę, bo Serbia prawdopodobnie ustąpi, oczekują tu wyjaśnienia sytuacyi w najbliższych dniach.

Grecya przeciw Bułgaryi.

Ateny. (Tel. wł.) Nastrój antibułgarski wzrasta. Prasa występuje bardzo ostro przeciw Bułgaryi i nazywa ostatnią notę Bułgaryi, wystosowaną do Grecyi w sprawie demobilizacyi, bezczelnością. Żądanie Bułgaryi, aby w zachodnio-południowej Macedonii zaprowadzić *condominium* bułgarsko-greckie, jest, zdaniem prasy tutejszej, bezwstydne. Na tejsamej podstawie mogłaby Grecya zażądać condominium grecko-bułgarskiego w Tracyi.

Władze bułgarskie skarżą się na prześladowanie Bułgarów w Macedonii przez Greków. — Skargi te są nieuzasadnione. Grecy aresztowali wprawdzie znaczną liczbę Bułgarów, ale tylko samych bandytów i dynamitardów, którzy usiłowali wykonać w Salonice szereg zamachów, między innymi zamach na pałac królewski.

Grecya za sądem rozjemczym.

Ateny. (T. B. K.) Rząd grecki w nocie, wysłanej do Bułgaryi, oświadcza, że **Grecya gotową jest poddać wszystkie swoje żądania sądowi rozjemczemu.**

Chodzi jej tylko o to, by wszystkie kwestye sporne bałkańskie załatwione zostały przez tych samych sędziów.

Serbowie w Albanii.

Berlin. (Tel. wł.) W tutejszych kołach dyplomatycznych wielkie oburzenie wywołuje fakt, że Serbia dotychczas nie wycofała swoich wojsk z Albanii. Serbia nie może przecie mieć nadziei, aby jej się udało usadowić w Albanii.

Z kraju.

Z Wieliczki. Ostatnie czwarkowe posiedzenie Rady m. obfitowało w żywą wymianę zdań i trwało do godz. 10 wieczór. O uchwale protestującej przeciw zamknięciu przez rząd szkoły górniczej wielickiej piszemy osobno. Rozmaitość poglądów w sprawie powoływania z liczby zastępców nowych radnych ujawniła się z powodu złożenia mandatu przez p. Müllera. Ostatecznie powołano w jego miejsce zastępcę z tego samego Koła i z tej samej kadencyi p. Izraela Salomona. Kwestya przyczynienia się do kosztów brukowania gościńca rządowego w obrębie miasta, została załatwioną uchwałą, przyznającą na ten cel 10000 kor., płatnych w 10 rocznych ratach. Brukowanie ma objąć ul. Krakowską, gościniec na dolnym rynku i część ulicy Niepołomickiej i Lwowskiej, aż po drogę powiatową na Lednicy. Bardzo doniosłą uchwałę powzięła Rada m. w sprawie zamierzonych inwestycyj. Uchwalono mianowicie, celem przeprowadzenia najpilniejszych robót, zaciągnąć a conto pożyczki inwesfycyjnej, 200.000 kor. jako pożyczkę tymczasową i upoważniono magistrat do przeprowadzenia transakcyi, w formie weksla, lombardu papierów wartościowych, lub wreszcie w formie pożyczki we własnym funduszu zakładowym.

Nad podaniem Rady szkolnej okręgowej o wybudowanie nowej szkoły 4-klasowej żeńskiej w pobliżu kolonii górniczej, przeszła Rada m. do porządku dziennego, ze względu na brak funduszów. Za budową przemawiali pp. Em. Winter, ks. Hałatek i p. Sosiński. P. Winter podniósł w swej mowie myśl założenia w Wieliczce szkoły zawodowej.

Sprawa zamierzonej budowy fabryki sody, znalazła się znów na wokandzie. Jak już dwukrotnie tak i teraz przedłużono Towarzystwu opcyę na grunta gminne do końca sierpnia br. z warunkiem odszkodowania obecnych dzierżawców za plony, w razie naturalnie zabrania gruntów pod fabrykę.

Z pomniejszych spraw załatwionych przez Radę m. należy wspomnieć o przychylnem zaopiniowaniu prośby H. Goldmana o rozszerzenie koncesyi szynk. na podawanie kawy i herbaty z rumem i uchwałę na odniesienie się do Starostwa o wywłaszczenie części gruntów prywatnych przy ul. Jezuickiej celem jej uregulowania i ułożenia chodnika z płyt betonowych. — Ostatni punkt programu, który wywołał długą dyskusyę, obejmował regulacyę płac urzędników mag. wedle projektowanej pragmatyki urzędników państwowych. Szczegółów uchwały nie podajemy, gdyż materyał ten jest zbyt obszerny, musimy jednak wyrazić Radzie m. pełne uznanie za zajęcie się sprawą tych białych murzynów. Oby inne Rady m. i instytucye autonomiczne poszły w ślad za Wieliczką. *K. S.*

Tarnów. Z Rady miejskiej. Kilkumiesięczne debaty budżetowe nie zostały jeszcze ukończone — a miasto nasze niema do dziś uchwalonego budżetu na r. 1913.

Wyłączną winę i odpowiedzialność w tym wypadku ponosi obstrukcya, jaką od dłuższego czasu uprawiają kahalnicy i obecnie ich sprzymierzeńcy socyaliści, zasiadający w Radzie miejskiej.

Głównym celem tej wielce dla naszego miasta szkodliwej roboty kilku malkontentów jest strącenie burmistrza i wprowadzenie na ratusz komisarza rządowego — to też opozycya teroryzując popierającą burmistrza większość, w środkach walki nie przebiera, dążąc zapamiętale do wytknięcia nienawiścią i zazdrością celu.

Nie dziwno zatem, że wśród obywatelstwa tarnowskiego rośnie z każdym dniem oburzenie przeciw taktyce opozycyi.

Z Towarzystwa Szkoły ludowej. Nowo wybrany Zarząd tarnowskiego Koła T. S. L. wziął się z zapałem do dalszej pracy na gruncie tarnowskim.

Na pierwszem po walnem zgromadzeniu posiedzeniu podzielił się wydział na sekcye: odczytową prof. Szuba, biblioteczną prof. Język, teatralną p. Kuszowa, przedsiębiorstw p. Braunowa, kino-teatralna p. Linde, prawnicza dr Zmigród, jednania członków inż. Nowakowski, budowy domu T. S. L. p. Linde. Delegatami do czytelni robotniczej im. Kilińskiego wybrano prof. Grzymka, a do Czytelni kobiet im. król. Jadwigi p. Kuszową. Ponadto wybrano delegatów na Zjazdy okręgowe i załatwiono kilka bieżących spraw.

Należy zaznaczyć, że kino-teatr T. S. L. „Marzenie“ — przeniesionym zostaje od 1 lipca do prześlicznie urządzonej w tym celu sali w pasażu pp. Tertilów. *Beta.*

Myślenice. Aeroplan wojskowy „Achilles“, okrążywszy Uklejnę, osiadł tutaj w sobotę wczas rano na polach dworskich w pobliżu rzeki Raby. Po południu zaś usiłowano wznieść sie na nim w dalszą drogę, ale po deszczu grunt rozmoczony i teren nierówny przeszkodził wzniesieniu i uszkodzony samolot musiano odwieść do Krakowa. Samolotowi temu i awiatorom przyglądały się przez cały dzień tłumy publiczności.

Biała. Z Rady miejskiej. Na ostatniem posiedzeniu Rady miejskiej dokonano wyborów wiceburmistrza i asesora. Wiceburmistrzem został wybrany 23 głosami na 29 głosujących p. K. Ochsner, asesorem zaś 14 głosami wybrano p. dra Rosnera.

Między innemi uchwalono wniosek radnego Petrascha o skanalizowanie ulicy Zamkowej, udzielono subwencyi Tow. upiększenia miasta Białej (Verschönerungsverein) i 50 kor. zapomogi niemieckiemu Ognisku rękodzielniczemu (Lehrlingshort), natomiast odrzucono prośbę Wydziału krajowego o subwencyę na kurs murarski, który się odbył w Białej. Odmowę motywowano „brakiem funduszów“. Byłoby pożądanem, żeby galicyjski Wydział krajowy dowiedział się i rozpatrzył, na jakie to cele sławetna Rada miejska w Białej ma fundusze, a na jakie ich „nie ma“.

Upośledzenie szkolnictwa polskiego. Niemcy mają na Śląsku wyższą i niższą szkołę przemysłową w Bielsku, pochłaniającą rocznie 202.673 koron, szkołę tkacką w Beneszowie, kosztującą rocznie 14.640 koron, taką samą szkołę w Karniowie, której roczny koszt utrzymania wynosi 33.504 koron, taką szkołę w Bruntalu 27.424 koron, w końcu szkołę dla przemysłu marmurowego w Supikowicach, która kosztuje rocznie 21.368 koron. Jeżeli się więc zważy, że niemieckie szkolnictwo przemysłowe na Śląsku pożera rocznie 299.609 koron, a na szkoły polskie i czeskie (takich nawet nie ma) nie można wydusić ani halerza — to widzimy jak najjaskrawszy objaw naszego upośledzenia na polu tego szkolnictwa, a z drugiej strony ogromne wydatki na niemieckie szkoły przemysłowe.

Nie mówimy już wcale o wysokich subwencyach dla niemieckich szkół przemysłowych wieczornych, dla różnych kursów, które w gruncie rzeczy są kursami agitacyjnymi.

Wycieczka do Krakowa. Przed kilku dniami urządziła polska szkoła T. S. L. z Czechowic wycieczkę do Krakowa. Młodzież zwiedziła bardzo wiele pamiątek a ponadto kopalnie soli w Wieliczce.

Dzięki życzliwości mieszkańców Krakowa i przychylności różnych instytucyi wywieźli uczestnicy wycieczki bardzo miłe i niezatarte wspomnienia.

Potrzebny na wycieczkę fundusz zdobyła sama młodzież przez odegranie pięciu przedstawień amatorskich.

NADESŁANE.

LWOWSKI TEATR MIEJSKI W KRAKOWIE.

W wtorek dnia 24 czerwca 1913 r.
Gościnny występ Janiny Korolewicz-Waydowej

TOSCA

opera w 3 aktach, słowa L. Illiki i Giacosy, muzyka G. Pucciniego.

OSOBY:

Flora Tosca, śpiewaczka	*Korolew.-Waydowa*
Mario Cavaradossi malarz	* *
Baron Scarpia, naczelnik policyi	*Okoński.*
Cezar Angelotti, konsul rep. rzym.	*Jeliński*
Zakrystyan	*Paszkowski*
Spoletta. agent policyjny	*Karasiński*
Sciarone, żandarm	*Fedyczkowski*
Dozorca więzienia	*Schmidt*
Pasterz	*Ostrowska*
Sędzia	*Fried.*
Robert, kat	*Wołczyński.*
Pisarz	*Krysztof.*
Sierżant	*Jasiński*

Panie, panowie, mieszczanki, lud, zbiry.
Rzecz dzieje się w Rzymie w r. 1800.

Początek o godz. 7½. — Koniec o godz. 10¼.

REPERTUAR OPERY i OPERETKI.

Sroda:
„Jarmark na żony“, operetka w 3 aktach napisał E. Espero, muzyka Wiktora Jacobl'ego.

Czwartek:
„Tajemnica Zuzanny“, opera w 1 akcie, „Flet zaczarowany“, balet fantastyczny w 1 akcie, rozpocznie „Cavaleria rusticana“, opera w 1 akcie.

Piątek:
„Jarmark na żony“, operetka w 3 aktach, napisał E. Espero, muzyka Wiktora Jacobi'ego.

Sobota:
„Tajemnica Zuzanny“. opera w 1 akcie, „Flet zaczarowany“, balet fantastyczny“. w 1 akcie. Rozpocznie „Cavaleria rusticana“, opera w 1 akcie.

Niedziela: popołudniu
„Noc w Wenecyi“, operetka w 3 aktach J. Straussa.

Niedziela: wieczór
„Życie paryzkie“, operetka w 2 aktach J. Offenbacha. (Ceny operetkowe).

KINEMATOGRAFY.

KINO-WANDA przy ulicy Gertrudy 5.
„Zatruty staw“, dramat. „Plotkarki“, humoreska. „Prawo małżonki“, dramat z Psylandrem.

KINOTEATR T. S. L. ul. Podwale 6.
„August wróżbitą“, humoreska. „Miliony“, dramat włamywacza w dwóch aktach.

C. k. austryackie koleje państwowe

Wyciąg z rozkładu jazdy

ważnego od 1-go maja 1913 r. (czas środkowo-europejski).

Odchodzą z Krakowa:

12·20 w nocy (osob.) do Podwołoczysk.
12·50 w nocy (pociąg posp.) do Wiednia, Opawy, Ołomuńca, Berna, Wrocławia.
3·13 w nocy (posp.) do Czerniowiec.
3·55 rano (posp.) do Wiednia, Opawy, Berna, Ołomuńca, Mysłowiec, Szczakowy, Wrocławia, Bielska (połączenie do Warszawy).
4·20 rano (osob.) do Oświęcima.
5·20 rano (osob.) do Wiednia, Opawy, Berna, Ołomuńca, Mysłowic, Szczakowy, Wrocławia, Bielska, Warszawy.
6·40 rano (posp.) do Lwowa i Podwołoczysk, Jasła, Chyrowa, Stryja, Stanisławowa, Husiatyna, Sokala, Kopyczyniec i Czerniowiec.
6·52 rano (posp.) do Wiednia, Szczakowy. Wrocławia, Żywca, Bielska, Koszyc, Opawy, Berna, Ołomuńca, Trenczyna-Cieplic.
7·10 do Zakopanego i Rabki (od 15 czerwca do 30 września włącznie).
7·50 rano (osob.) do Lwowa i Podwołoczysk (połączenie do Stanisławowa, Stryja, Nadbrzezia, Rawy Ruskiej).
8·10 (osob.) do Wieliczki.
8·25 (osob.) do Kocmyrzowa i Mogiły.
8·46 rano (posp.) do Podwołoczysk.
9·30 rano (osob.) do Suchy, Wadowic, Zwardonia, Żywca, Gorlic, Zagórza. Lwowa i Husiatyna.
9·30 rano (osob.) do Wiednia.
10·25 przedpoł. (osob.) do Zakopanego (od 15 czerwca do 30 września włącznie.)
10·45 przedp. (osob.) do Podwołoczysk, Stanisławowa, Jasła, Stróż, Sokala, Stryja, Kopyczyniec, Grzymałowa.
1·15 popoł. (osob.) do Skawiny, Oświęcima.
1·30 popoł. (miesz.) do Wieliczki.
1·42 pop. (osob.) do Mogiły i Kocmyrzowa.
1·42 popoł. (osob.) do Trzebini (co niedziele i święta).
1·57 pop. (osob.) do Wiednia, Mysłowic, Żywca, Wrocławia, Opawy, Berna, Ołomuńca, Tepla-Trenczyna-Cieplic.
2·35 pop. (posp.) do Wiednia.
2·48 popoł. (osob.) do Trzebini.
2·51 pop. (błyskawiczny) do Lwowa (z połącz.)
3·00 pop. (osob.) do Tarnowa, Szczucina, Stróż, Jasła.
3·25 popoł. (osob.) do Suchy i Żywc.
5·40 pop. (osob.) do Tarnowa, Łańcuta, Rzeszowa, Stróż. Nowego Sącza.
6·00 popoł. (osob.) do Oświęcimia.
6·45 wieczór (osob.) do Wiednia, Szczakowy, Wrocławia, Granicy, Warszawy.
6·55 wieczór (osob.) do Tarnowa.
7·40 rano (miesz.) do Wieliczki.
7·44 wiecz. (posp.) do Karlsbadu.
7·55 wieczór (osob.) do Suchy, Zwardonia, Żywca, Gorlic, Zagórza i Przemyśla,
8·00 wieczór (osob.) do Kocmyrzowa.
8·43 wieczór (express) do Lwowa, Ickan, Bukaresztu, Konstancyi i Konstantynopola.
9·00 wieczór (osob.) do Lwowa, Podwołoczysk, Ickan i Wieliczki.
10·15 wiecz. (posp.) do Wiednia, Szczakowy, Bielska, Wrocławia, Opawy, Berna, Trenczyna, Cieplic.
10·35 wiecz. (posp.) do Wiednia.
10·55 wiecz. (osob.) do Lwowa, Podwołoczysk, Nadbrzezia, Sokala, Stanisławowa, Brodów, Nowego Sącza, Wieliczki.
11·55 w nocy (osob.) do Nowego Sącza, Suchy i do Zakopanego.

Przychodzą do Krakowa:

12·40 w nocy (posp.) ze Lwowa.
3·07 w nocy (posp.) z Wiednia. Berna, Ołomuńca, Opawy, Wrocławia, Bielska.
3·30 rano (osob.) z Podwołoczysk.
4·52 rano (osob.) ze Lwowa, Podwołoczysk, Brodów, Ickan, Czerniowiec, Jasła, Chyrowa.
5·30 rano (posp.) z Wiednia.
5·55 rano (osob.) z Nowego Zagórza z Zakopanego przez Suchę.
6·00 rano (posp.) z Wiednia. Połączenie z Berlina i Wrocławia przez Bogumin.
6·32 rano (express) z Ickan, Lwowa, Bukaresztu.
7·20 rano (osob.) z Oświęcimia.
7·20 rano (miesz.) z Wieliczki.
7·35 rano (osob.) z Kocmyrzowa i Mogiły.
7·55 rano (osob.) z Oświęcimia.
8·15 rano (osob.) (od 1 czerwca do 30 września włącznie) z Tarnowa.
8·40 rano (posp.) z Karlsbadu.
8·44 rano (osob.) z Podwołoczysk, Lwowa i Nowego Sącza.
9·05 rano (osob.) z granicy. Połącz. z Warszawy,
9·35 rano (osob.) z Wiednia, Berna, Ołomuńca. Opawy, Wrocławia, Bielska.
11·20 przedpoł. (miesz.) z Wieliczki.
11·55 przedp. (osob.) z Wiednia, Ołomuńca, Berlina, Warszawy.
12·58 pop. (osob.) z Kocmyrzowa i Mogiły.
1·10 popoł. (osob. sezon.) z Tarnowa w niedzielę, w czwartki i święta.
1·24 pop. (osob.) ze Lwowa.
2·05 pop. (osob. sez.) z Zakopanego.
2·20 pop. (błysk.) ze Lwowa.
2·45 pop. (posp.) z Wiednia.
3·35 pop. (osob.) z Wieliczki.
4·45 pop. (osob.) z Oświęcimia i innych miast na linii transwersalnej przez Suchę.
4·52 pop. (osob.) z Lundenburga, Berna, Teplitz Trenczyna-Cieplic, Wrocława. Żywca.
5·50 rano (osob.) z Tarnowa, Nowego Sącza, Stróż i Jasła.
6·14 wiecz. (osob.) z Wieliczki.
6·25 wiecz. (osob.) ze Lwowa, Podwołoczysk.
6·53 wiecz. (osob.) od Stryja, Sambora.
7·10 wiecz. (osob.) z Kocmyrzowa.
7·36 wiecz. (posp.) z Podwołoczysk.
8·10 wiecz. (posp.) z Wiednia, Berna, Trenczyna Cieplic, Ołomuńca, Opawy, Wrocławia.
8·23 wiecz. (oso)b. z Zakopanego i Rabki.
8·50 wiecz. (osob.) o Trzebinii (w niedziele święta).
9·10 wiecz. (osob.) z Oświęcima i Alwernii.
9·24 wiecz. (posp.) z Podwołoczysk, Lwowa, Ickan Tarnobrzega, Nadbrzezia, Nowego Sącza
9·45 wiecz. (osob.) z Wiednia, Berna, Bielska Ołomuńca, Opawy, Wrocławia, Żywca.
10·24 wiecz. (osob.) z Rzeszowa i Wieliczki.
11·05 w nocy (osob.) z Now. Sącza i Zakopanego
11·38 w nocy (posp.) z Wiednia, Berna, Ołomuńca Opawy, Koszyc, Bielska, Szczakowy, Warszawy.

JULES DE GASTYNE.

Spisek w czterech.

23 (Ciąg dalszy).

— A potem.. po śniadaniu, — zapytał — co pan zrobisz ze mną? Bo przecież — zaśmiał się z przymusem — nie po to mnie pan aresztował, aby mi dać śniadanie...

— Pewnie, że nie — odparł Just. Ale na deser ofiaruję ci taki odwet, o którym nawet marzyć nie mogłeś..

Alfred spojrzał z podełba na dedektywa, ale ujrzawszy uśmiech na jego twarzy, nabrał otuchy i rzekł:

— Wyglądasz mi pan na porządnego człowieka i wzbudzasz zaufanie. Zresztą pragnąłbym się zemścić, a potem niech się już dzieje ze mną, co chce!

Just z doświadczenia wiedział, że żądza zemsty, pragnienie wzięcia odwetu na tych, którzy dopuścili się zdrady, jest najpotężniejszą dźwignią działania ludzi w rodzaju Alfreda i wogóle wszystkich łotrów. Wiedział, że podtrzymując tę żądzę w umyśle aresztowanego, zdobędzie na nim wszystko, co mu się będzie podobało. Zaprowadził go więc wraz z Kalikstem do pobliskiej restauracyi i nieco go spoił.

Gdy nadeszła godzina, w której wicehrabia musiał być u pani Bare, aby z nią w świat umknąć, Just zabrał z sobą Alfreda i udał się do jej mieszkania. Wskutek wydanych przedtem zarządzeń dom, w którym mieszkała pani Bare, był pilnie strzeżony przez agentów policyjnyc, ukrytych w pobliżu. Pani Bare mieszkała na bulwarze Malesherbes we wspaniałym pałacu, którego okna wychodziły na park Monceau. Agenci czuwali w parku pod oknami, byli także na bulwarze i kryli się w sieniach sąsiednich kamienic.

Just zapytał się szeptem:

— Ptaszek jest?

— Jest, panie naczelniku.

Detektyw skierował się do drzwi wchodowych, aby zadzwonić. Ale właśnie w tej chwili drzwi się te otworzyły i na progu ukazała się p. Barre, wysoka i piękna niewiasta, w toczku podróżnym na głowie, otulona w płaszcz futrzany. Za nią szła panna służąca, a w końcu wicehrabia z modną torebką i pledem w ręku. Widocznie chcieli wyjść z pałacu niepostrzeżeni. Just przepuścił bankierową i służącą, a zbliżywszy się do wicehrabiego, położył mu nagle rękę na ramieniu i rzekł:

— W imieniu prawa!

Wicehrabia gwałtownie się cofnął,

— Jakto? Co to znaczy? Kim pan jesteś?

Równocześnie p. Barre, widocznie zalękniona nadbiegła.

— Co się stał? — zawołała.

— Ach, nic! — odparł wicehrabia, zawsze panujący nad sobą, — zapewne jakaś pomyłka.

To mówiąc usiłował wydobyć się z pod ręki Justa. Ale ten trzymał go mocno i nie puszczał. Wyraz wściekłości odbił się na twarzy wicehrabiego; zębami zgrzytnął i usiłował wydobyć z kieszeni rewolwer. Zrzucił na ziemię pled i torbę i szamotał się gwałtownie, czując na sobie pełen przerażenia i zdumienia wzrok pani Barre, nie mogącej jeszcze pojąć znaczenia tej sceny. Chcąc stanąć w obronie wicehrabiego rzekła do Justa:

— Pan się mylisz... Ten pan jest wicehrabią Pierrefond.

— Wiem o tem — odparł Just.

— I pan śmiesz go zatrzymywać?

— Aesztuję go!

— Ależ to pomyłka!

Wicehrabia tymczasem wył z wściekłości, usiłując ciągle wydobyć się z uścisku żelaznej pięści Justa.

— To waryat — krzyczał — to waryat.

— Nie... nie... — zapewniał Just, — nie jestem bynajmniej waryatem i nie popełniam pomyłki.

C. d. n.

!! Gdzie mieszkać i jadać należy w Krakowie !!

HOTELE.

Z nowoczesnemi wygodami
Hotel „CITY“
Kraków, ul. św. Gertrudy 28.
Pokoje od 3 koron za dobę.

RESTAURACYE.

K. NOREK i Sp.
KRAKÓW, SŁAWKOWSKA 31
poleca kuchnię domową oraz bufet obficie zaopatrzony.

WŁ. HAJTO
KRAKÓW, FLORYAŃSKA 19, poleca kuchnię domową oraz zimne i ciepłe przekąski. Mieczarnia w parku dra Jordana.

Restauracya Hotelu **„MONOPOL“**
wydaje śniadania, obiady i kolacye. W każdy piątek ryba po żydowsku. — Gabinety do zebrań towarzyskich.
KRAKÓW, ul. Gertrudy L. 6.

KAWIARNIE. CUKIERNIE.

JAN BISANZ
Filia Kawiarni
KRAKÓW, PLANTY, vis à vis Pałacu Biskupiego
:::: Telefon Nr. 2407. ::::

CUKIERNIA
JANA MICHALIKA
Kraków, Floryańska 45.
rendes-vous świata artystyczno-literackiego.

.·. KAWIARNIA i RESTAURACYA .·.
„WIELKI KRAKÓW“
— — przy placu Szczepańskim na Plantach. — —
— — Codziennie koncert muzyki wojskowej. — —

Na nagrody pilności

poleca:
Księgarna katolicka
Dra Władysława Miłkowskiego
w Krakowie.

Książki ozdobnie oprawne:

Bukowski Ks. — Jasna Góra. Dzieje cudownego obrazu w Częstochowie K 1·50.
Bukowski Ks. — Żywot św. Jana Kantego K 1·60 (polecone przez Radę Szkolną Krajową).
Sandoz Marya (Podolanka). Legendy z życia N. Maryi Panny dla młodego wieku K 1·—. (polecone przez Radę Szkolną Krajową).
Szalayowa Walerya — Za kraj i braci (opowiadanie historyczne K 0·90.)
Śmiałowski B. — Tadeusz Kościuszko, jego życie i czyny. Wydanie czwarte. Praca uwieńczona nagrodą K 0·80.
Wróblewski Dr. K. — O życiu i pismach Mieczysława Romanowskiego, 1910, K 0·60 i wiele innych wydawnictw stosownych na nagrody.
Tamże sprzedaje się kartki korespondencyjne zwykłe z marką po 4 hal., zagraniczne po 9 halerzy. 367

ŚLUBne

Obrączki złote wykonuje najtaniej, oraz posiada gotowe na składzie (za grawirowanie tychże nic nie liczy) 394
S. Żołdani jubiler
Kraków, Mikołajska 28.

Czy kocha?

pan żonę, to zamówić broszurę o odkryciu dra Müllera: „Zabezpieczenie przed liczną rodziną“, bez tak szkodliwych i niepewnych środków. — Zupełny przewrót. — Senzacya! 60 h. markami z dyskr. przesyłką. Instytut „Stella“ we Lwowie, 228 fach poczt.

Pożyczam

tylko w Krakowie na 1-szą hypotekę od 2 do 8.000 koron. Zgłoszenia listownie pod **„Pożyczam“** lub osobiste do Adm. „Nowin“, Kraków, Gertrudy 10. 630

KAWIARNIA i BAR „ELITE“

w Krakowie, ul. Grodzka L. 42.

— Pierwszorzędny lokal w tych dniach otwarty. —

Salonowy kwartet artystyczny. — Wspaniałe, stylowe urządzenie sal i gabinetów. W Barze nowoczesne napoje, sporządzone przez specyalnego mixera z Londynu! — **Ceny przystępne.** Nie opłaca się wstępu do lokalu. Wyborne potrawy i napoje. — Piwo pilznenskie.

627 O łaskawe poparcie uprasza
S. HABER, właściciel.

Pierścień dyamentowy Wiktorya

z prawdziwego złota double, ze znakiem menniczem złoto przywalcowane na srebro K. 3.20, z prawdziwego nowego złota K 5, prawdziwy srebrny Kor. 1·20, pozłacany K 1·40 z 14 karatowego złota K 9, jest dotąd najlepszym naśladownictwem prawdziwych brylantowych pierścieni.



Jako miara wystarczy skrawek papieru. Wysyłkę uskutecznia za zaliczką lub za poprzedniem nadesłaniem należytości. 476

c. i k. nadworny dostawca
JAN KONRAD
w Brüx Nr. 2451 (Czechy).
Na żądanie wysyła się darmo i opłatnie główny katalog z 4000 rycin.

Korespondencya prywatna

Słowo 4 h — Ogłoszenie minimum 60 hal. Należytość za ogłoszenie można przysyłać w markach pocztowych do Administracyi.

Wdowiec inteligentny urzędnik dużego przedsiębiorstwa z synkiem 11-letnim uprasza **zamożną**, dobrą wdowę do 40 lat, któraby chciała go uszczęśliwić wychodząc za niego zarazem mąż o podanie adresu pod: **„Lido“ Kraków**, poste-restante. 629

Do handlu

towarów mieszanych potrzebuję młodszego zdolnego pomocnika z dobrem poleceniem oraz jednego chłopca do nauki z ukończoną szkołą uzupełniającą z całem utrzymaniem. Zgłoszenia A. PUKALSKI, ANDRYCHÓW. 636

DOM

z ogrodem warzywnym, 3/4 morga pola, składający się z 3 ubikacyj z wszelkiemi przynależnościami w Woli Justowskiej jest zaraz do sprzedania. Wiadomość: Podzamcze L. 12 II. p. lub w Administracyi „Nowin“, Kraków, Gertrudy 10. 621

W pierwszej konces. przez c. k. Namiestnictwo

SZKOLE KROJU i SZYCIA

przy ul. św. Krzyża l. 7 dla niezamożnych pań i panienek, również dla pań urzędniczek, nauczycielek, i seminarzystek życzących najdokładniej wyuczyć się kroju zacznie się 2 lipca za zniżoną opłatą **kurs wakacyjny** najłatwiejszego francuskiego kroju, systemu Worth'a. Zgłoszenia i wpisy przyjmuje się codziennie od 9 rano do 12 i od 3 do 6 popoł. 638

Przy zakupnie towarów prosimy powoływać się na nasze inseraty.

NOWO OTWARTY NAJTAŃSZY

ZAKŁAD POGRZEBOWY

W Krakowie, przy ul. Zwierzynieckiej L. 34
(przy dawnym moście na Rudawie).

urządza pogrzeby skromne i okazałe dla dorosłych i dzieci — załatwia wszelkie formalności.
Posiada **wielki wybór trumien.**
Suknie i sukienki. Nowe dekoracye i uniformy.
Karawany zwyczajne i szklane. — Konie czarne lub białe. 345
Karetki niebieskie pod dzieci.
WIEŃCE GROBOWE.
Własność Stow. „Kasy pogrzebowej“.

Kupcy przez ogłaszanie się w „Nowinach“ odnoszą korzyści. —

Zjednoczone Towarzystwo żeglugi parowej

AUSTRO-AMERYKANA

Specyalna nowa linia TRYEST-KANADA
Specyalna nowa linia TRYEST-KANADA
Regularna i bezpośrednia komunikacya z Austryi wprost do portów kanadyjskich, do Półn. i Południ. Ameryki, i t. d.

Następne odjazdy do Kanady okrętami:
„Canada“ 19 lipca wprost do Quebec w Kanadzie
„Polonia“ 16 sierpnia „ „ „
„Canada“ 20 września „ „ „
Informacyi udzielają i sprzedaż kart okrętowych uskuteczniają:
KRAKÓW: Jeneralna Ajencya (GOLDLUST i Ska) Lubicz 7. naprzeciw dworca kolei.
jakoteż wszystkie podlegające jej prowincyonalne, ajencye następnie
LWÓW: Biuro pasażerskie Austro-Amerykany, Grodecka 93.
TRYEST: Dyrekcya Austro-Amerykany, Via Molin Piccolo 2.
WIEDEŃ: Biuro pasażerskie Austro-Amerykany, I. Kärtnerring 7.
„ Biuro pasażerskie Austro-Amerykany, II. Kaiser Josefstr. 36 oraz
„ Jeneralna Ajencya Austro-Amerykany, SCHENKER i Ska. 108

SZKOŁA BUCHALTERYI

Stanisława BURNATOWICZA

w Krakowie, ul. Floryańska L. 55, I. p. Tel. 2113.

przygotowuje do praktycznego egzaminu z buchalteryi kupieckiej pojed. i podw., składanego w Akademii handlowej w Krakowie i do teoretycznego egzaminu z rachunkowości państwowej i buchalteryi kupieckiej pojed. i podw., składanego w c. k. Namiestnictwie we Lwowie. Nowe kursa rozpoczęły się dnia 10-go maja 1913. Wpisy na oba powyższe kursa przyjmuje moje BIURO BUCHALTERYJNE ul. Floryańska L. 55, I. piętro, telefon Nr. 2113. — Biuro buchalteryjne sporządza bilanse, zakłada nowe i przerabia niedokładne księgi handlowe i przyjmuje wszelkie prace w zakres buchalteryi wchodzące pod dyskrecyą za bardzo niską opłatą. — Moja SZKOŁA PISANIA NA MASZYNACH uczy pisania na maszynach, pomnażania pism na maszynach różnych systemów.

Stanisław Burnatowicz
Nauczyciel buchalteryi, kwieskom. c. k. urzędnik rachunkowy, sądowy lustrator Stowarzyszeń zarobk. i gospod. Zaprzysiężony znawca ksiąg handlowych, spraw rachunkowych i kasowych przy c. k. Sądzie krajowym w Krakowie, były dyrektor banku. 328

Rutynowany

pomocnik handlowy z działu delikatesów, pokojów do śniadań z chlubnemi świadectwami będzie zaraz przyjęty za dobrem wynagrodzeniem. Fachowcy mają pierwszeństwo. Oferty do **Panonnia-Hotel-Delikatessen, JAN SZYPULSKI, Trencsen-Teplitzbad, Węgry.**

Każdy nowy abonent »Nowin« otrzymuje **bezpłatnie** premium »Przez lądy i morza«, zbiór nteresujących powieści z 30 ilustracyami.

Wydawca: Krakowskie Tow. wydawnicze. Odpowiedzialny i naczelny redaktor Ludwik Szczepański. Drukiem Aleksandra Pippera w Krakowie.